

NORBERT G. PIKUŁA

MIEJSCE LUDZI STARSZYCH WE WSPÓLNOCIE KOŚCIOŁA

SITUATION ON THE ELDERLY IN THE COMMUNITY OF CHURCH

A b s t r a c t. The article focuses on showing the position of the elderly in the Church as a community of people. Changing reality is not conducive to valorisation of old age, on the contrary, seniors are exposed to marginalization and exclusion. The Church in its teaching and ministry can contribute to the acceptance and survival of old age with dignity.

Key words: old age; elderly people; church; spirituality; preparation for old age; community.

WSTĘP

Świat płynnej zmiany, w który szczególnie wpisują się tzw. rozwinięte społeczeństwa, charakteryzuje mentalna pogoń za sukcesem, kult młodości i witalności, konsumpcjonizm. Nie ma tu zbyt wiele miejsca na pozytywne odniesienia do starzenia się, a co za tym idzie, do ludzi w podeszłym wieku i do tego okresu życia, kiedy człowiek powinien doświadczać owoców dotychczasowego życia.

Papież Paweł VI akcentuje właściwe miejsce w społeczeństwie każdego człowieka: „[...] każdy człowiek jest członkiem społeczeństwa i przynależy do całej ludzkości. [...] Wzajemne powiązanie wszystkich ludzi, które jest faktem, nie tylko przynosi dobrodziejstwa, ale również obowiązki”¹. Pa-

Dr hab. NORBERT G. PIKUŁA, prof. UP – Instytut Pracy Socjalnej, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie; Osiedle Stalowe 17, 31-922 Kraków; e-mail: norbertpikula@gmail.com

¹ PAWEŁ VI, Encyklika *Populorum progressio*, w: M. RADWAN (red.), *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. II, Rzym–Lublin 1996, s. 7-37.

weł VI stanowczo zwraca uwagę na fakt zjednoczenia wszystkich ludzi i wzajemne zobowiązania. Zatem ludzie w podeszłym wieku powinni być tym bardziej otoczeni troską i opieką ze strony rodziny, jak i społeczeństwa. Ludzie starsi nie mogą być ciężarem, ale ich doświadczenie i wiedza powinny być z należyтым szacunkiem przyjęte i wykorzystywane przez młodsze pokolenia. O mądrości życiowej osób starszych oraz istotnej roli najstarszego pokolenia mówi też papież Franciszek: „Starsi ludzie to ci, którzy niosą nam historię, którzy niosą nam nauczanie i wiarę, zostawiają nam spuściznę. Oni jak stare wino mają wewnętrzną siłę, by przekazać nam szlachetne dziedzictwo”².

Natomiast papież Jan Paweł II nauczał, że w istocie rzeczy chodzi nie tylko o to, żeby coś zrobić dla ludzi starszych, ale by zaakceptować ich jako odpowiedzialnych współpracowników, którzy w sposób rzeczywiste dla nich możliwy będą uczestniczyć w realizacji wspólnych projektów zarówno w fazie planowania, jak i dialogu i wykonania³. Jan Paweł II podkreślał, że wielkość cywilizacji mierzy się troską, jaką ona otacza te ideały i bogactwa, a w konsekwencji gwarancje, które potrafi ofiarować osobom starszym, by stale mogły wzmacniać swoje włączenie się, także aktywne, jako członkowie wspólnoty⁴. Papież Franciszek, wskazując na obowiązek opieki i troski przez społeczeństwo wobec osób starszych, stwierdził: „Naród, który nie opiekuje się dziadkami i nie szanuje ich, nie ma przyszłości, bo nie ma pamięci, stracił ją”⁵.

Przedstawione nauczanie Papieża nakłania do refleksji nad czasem starości. Zjawisko starzenia się wymaga bowiem nie tylko wspólnotowej troski o najstarszych, ale również należytego przygotowania się do tego okresu przez każdego człowieka osobiście, i to w ramach wspólnoty, która go otacza. Oznacza to, że starość powinna być czasem oczekiwanym, szanowanym przede wszystkim przez każdego osobiście. Jest to naturalny okres życia, w którym każdy w miarę możliwości powinien realizować swoje człowieczeństwo. Jak głosił Jan Paweł II, podeszły wiek jest czasem łaski, który wzywa, aby

² Homilia Papieża Franciszka wygłoszona podczas mszy św. w Domu św. Marty w Watykanie, 19.11.2013 r.

³ Por. JAN PAWEŁ II, „Ludzie starsi w życiu społeczeństwa”. *List papieski do uczestników II Światowego Zgromadzenia poświęconego problemom starzenia się ludności*, OR 2002, nr 6, <http://www.opoka.org.pl> [dostęp: 30.05.2016].

⁴ Por. JAN PAWEŁ II, *Wielkość cywilizacji mierzy się postawą wobec osób starszych. Do Ruchu Emerytów i Starców*, 21.05.1982, nr 2, w: E. WERON, A. JAROCH (red.), *Nauczanie Papieskie*, t. V, cz. I, Poznań 1993, s. 755.

⁵ Homilia Papieża Franciszka wygłoszona podczas mszy św. w Domu św. Marty w Watykanie, 19.11.2013 r.

z żarliwością i miłością zjednoczyć się ze zbawcą tajemnicą Chrystusa i głębiej uczestniczyć w realizacji Jego zamysłu zbawienia⁶. Można zatem już od najmłodszych lat żyć w przekonaniu, że starość jest darem dla człowieka, który pozwala doświadczyć na różne sposoby kondycji bytu ludzkiego danego przez Stwórcę. Nie można zaprzeczyć, że – jak podaje literatura przedmiotu – jest to czas, w którym następuje znaczny spadek zdolności adaptacyjnych człowieka w wymiarze biologicznym i psychospołecznym. Wraz z okresem starzenia się pojawia się postępujące ograniczenie samodzielności życiowej oraz stopniowe nasilenie się zależności od innych osób. Wielu osobom trudno jest pogodzić się z różnorodnymi zmianami, jakie niesie ze sobą starość.

STAROŚĆ W NAUCZANIU KOŚCIOŁA

Literatura przedmiotu podaje, że czas starości można podzielić na różne etapy, spośród których ostatnim jest długowieczność. Ujawniają się wówczas i potęgują cechy charakteru związane z cechami dziedzicznymi, zaletami lub wadami nabytymi w ciągu całej ziemskiej egzystencji. Pojawiają się także nabyte wcześniej niedomagania i choroby⁷. Niektóre teorie głoszą, że pogorszenie funkcjonowania i przyspieszenie starzenia się związane jest z typem osobowości. Wśród znaczących cech osobowości, które wpływają na szybkość starzenia się, są wymieniane: neurotyzm, ekstrawersja, otwartość na doświadczenia, zgodność z innymi i sumienność⁸.

Jednak – jak przypominał Jan Paweł II – chrześcijanin, bez względu na etap życia, w jakim się znajduje, zawsze powinien wypełniać wolę Bożą. Wszystkie etapy ziemskiej drogi mają swój sposób, poprzez który należy odpowiadać na miłość Chrystusa i świadczyć o Nim⁹.

Często starość jest swoistym uwieńczeniem życia człowieka i wszystkiego, czego w nim dokonał. Zbiera ona owoce ludzkich poczynań w różnorodnych dziedzinach życia, zarówno w aspekcie fizycznym, rodzinnym, psychicznym,

⁶ Por. JAN PAWEŁ II, „*Dar długiego życia*”. *Homilia w czasie Wielkiego Jubileuszu ludzi starszych (17 IX 2000)*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 2000, nr 11-12, s. 14.

⁷ Por. E. WERON, *O godną starość*, Poznań 2000, s. 12.

⁸ Por. T. PARNOWSKI, *Psychologiczne starzenie się człowieka*, w: T. GRODZICKI, J. KOCEMA, A. SKALSKA (red.), *Geriatry z elementami gerontologii ogólnej. Podręcznik dla lekarzy i studentów*, Gdańsk 2007, s. 32.

⁹ Por. JAN PAWEŁ II, *Wielkość cywilizacji mierzy się postawą wobec osób starszych*, s. 775.

ekonomicznym, społecznym, jak i duchowym. Można się pokusić o stwierdzenie, że człowiek zapracowuje sobie na taką lub inną starość. Jakość starości zależy przecież w dużej mierze od samego człowieka, od jego wcześniejszego życia. Na oblicze starości składa się nie tylko ogólny stan zdrowia, biologiczna sprawność, ale również stan ducha, psychiki, relacji międzyludzkich, zaspokajania potrzeb wyższego rzędu, m.in. samorealizacji, przydatności, akceptacji.

Niewątpliwie na przebieg całego życia zdecydowany wpływ mają wartości, którymi osoba kieruje się w swoim życiu. Kościół jako wspólnota prowadzona przez Chrystusa ma najlepsze drogowskazy w postaci Dekalogu i wskazań Chrystusa. Jak podaje Pismo Św., dar długiego życia jest nagrodą za zachowanie Bożego Prawa, za sprawiedliwe życie. Za posłuszeństwo i wierność nakazom Jahwe obdarza długimi latami, niespożytą siłą i żywotnością; tak było z Mojżeszem i Kalebem. Salomonowi obiecuje Bóg przedłużyć życie, jeśli będzie zachowywał przykazania. W literaturze mądrościowej podeszła starość i siwizna włosów są koroną człowieka sprawiedliwego: „bojaźń Jahwe dni przedłuża [...]” (Prz 10, 27) oraz „siwy włos ozdobną koroną: na drodze prawości się znajduje” (Prz 16, 31). Pismo zwraca jednak uwagę, że starość jest czcigodna nie przez długowieczność i liczbą lat jej się nie mierzy: sędziwością u ludzi jest mądrość, a miarą starości – życie nieskalane (Mdr 4, 8-9)¹⁰.

Każde przykazanie, całe nauczanie Tradycji Kościoła służy dobru człowieka. Jeśli od najmłodszych lat człowiek dba o prawidłowy i równomierny rozwój zarówno fizyczny, jak i duchowy, to wzrasta w człowieczeństwie i buduje swoją wartość w oczach własnych i w oczach otaczających go ludzi. Tym samym dobrze przygotowuje się do starości. W ramach przynależności do wspólnoty Kościoła ludzie są prowadzeni jako dzieci Boże przede wszystkim w oparciu o najwyższe wartości, jakimi są miłość do Boga, do ludzi i do samego siebie. Korzystając z nauczania pasterskiego, z łask sakramentów, jednostka wzrasta w człowieczeństwie, buduje również zdrowie fizyczne i duchowe. Nie można przecież zanegować wartości i głębokiego sensu każdego z przykazań i rad ewangelicznych. Dlatego należy z całą stanowczością stwierdzić, że Kościół jako wspólnota ma wiele do zaoferowania współczesnemu człowiekowi w różnych dziedzinach życia, w tym także na polu przygotowań do czasu starości.

¹⁰ Por. J. KUDASIEWICZ, *Sens starości w świetle Pisma Świętego*, w: B. DĄBROWSKI (red.), *Ludzie chorzy i starsi w Kościele*, Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej 1981, s. 93.

Nauczanie Kościoła prowadzi bowiem człowieka – od urodzenia poprzez czas młodości i wiek dojrzały – po ścieżkach wytyczonych przez samego Chrystusa. Człowiek kierujący się tą nauką żyje według najwyższych wartości, przechodzi właściwą formację duchową. Jakże cenne stają się na starość nagromadzone w życiu więzi międzyludzkie, umiejętność dzielenia się miłością i przyjmowania tej miłości od innych. Człowiek nabywa te wartości w stanie małżeńskim i w rodzinie, ale także w życiu bezzennym, w działalności zawodowej i społecznej. Kościół jako wspólnota ludzi ochrzczonych pokazuje każdemu, jak kształtować porządek doczesnego życia w duchu Ewangelii. Na bazie tego nauczania człowiek formuje siebie duchowo, kulturowo. Wyznaje i praktykuje wartości prawdziwie ludzkie. W życiu osobistym i w każdej jego sferze kieruje się miłością. Swoją postawą uczy innych godnego życia i prawdziwego człowieczeństwa. W końcu w czasie starości może sobie zasłużyć na szacunek i troskę ze strony innych. Kościół zgodnie z nauką Pisma Świętego przypomina, że człowiek w każdym czasie swego życia jest przedmiotem troski ze strony Boga. Powinien jednak również sam zabiegać o łaskę długiego życia. Pismo Święte daje na przykład takie wskazanie, że pogodna starość jest szczególnym darem Boga za wierne wypełnienie Jego przykazań. Wniosek taki nasuwa się np. z treści przykazania nakazującego oddawanie należytego szacunku rodzicom: „czcij ojca swego i matkę twoją, abyś żył długo na ziemi” (Wj 20, 12). „Kto szanuje ojca, długo żyć będzie” (Syr 3, 6).

Dobre życie, a zarazem dobre przygotowanie do starości to z pewnością życie w rodzinie. Zwłaszcza w rodzinie wielopokoleniowej, w której wraz z dziećmi i rodzicami żyją dziadkowie, w której człowiek może uczestniczyć w codziennym życiu i nabierając doświadczenia życiowego, uczy się postawy wobec osób najstarszych. Jednocześnie patrzy na starzenie się swoich najbliższych i oswaja się ze starością, cierpieniem i umieraniem. Dlatego Kościół wciąż niezmiennie naucza o wartości podstawowej komórki społecznej, przekazując ewangeliczne orędzie o małżeństwie i rodzinie. Kościół głosi, że rodzina jest drogą człowieka, uświęconą przez samego Boga w sakramencie małżeństwa. Nauka Kościoła podkreśla ważność czystości przedmałżeńskiej, broni stałości i nierozzerwalności małżeństwa, występując przy tym przeciwko rozwodom i tzw. wolnym związkom. Podkreśla również wartość wierności małżeńskiej. Jednocześnie Kościół głosi poszanowanie wartości życia, sprzeciwia się aborcji i eutanazji. Uczy postawy akceptacji wobec własnego losu, co jest tak ważne w obliczu narastającego przyzwolenia społecznego na eutanazję. Kościół wskazuje na to, co jest najlepsze dla człowieka zarówno w wymiarze osobistym, jak i społecznym. Należy tu podkreślić, że chrześcijań-

ski model małżeństwa i rodziny sprzeciwia się modzie na zsekularyzowane i zindywidualizowane wzorce życia małżeńskiego i rodzinnego, które upowszechniają się we współczesnym świecie, dokonując przewartościowania poglądów na temat roli kobiet, sensu małżeństwa, posiadania dzieci itp. Małżonkowie chrześcijańscy, którzy wypełniają swoje zadanie małżeńskie i rodzinne, dochodzą do właściwej sobie doskonałości i wzajemnego uświęcenia¹¹.

Kościół przejął od Swego Założyciela nie tylko całe dziedzictwo Dobrej Nowiny w postaci prawd i zasad wiary, lecz także, inspirowany przykładem Swego Mistrza, od samego początku był otwarty na duchowe i materialne potrzeby swoich wiernych¹².

Długie lata życia są według Pisma znakiem błogosławieństwa i zarazem darem Bożym. Wiąże się to z wizją i pojęciem szczęśliwości, która ma się stać udziałem człowieka stworzonego na obraz i podobieństwo Boże. Z chwilą, kiedy ta wizja szczęśliwości przesunie się w swej ewolucji poza doczesność i stanie się perspektywą wieczności, ulegnie zmianie [...] kryterium starości¹³.

Kościół, nauczając o doczesności życia na ziemi i głosząc wiarę w życie wieczne, daje wszystkim nadzieję na to, że starość jest tylko ostatnim etapem życia na ziemi, przez który trzeba przejść do wiecznej szczęśliwości.

PRZYGOTOWANIE DO STAROŚCI

Niezmiernie ważnym procesem jest dojrzewanie do starości. Jest to praca i zadanie każdego, gdyż każdy człowiek od momentu swoich narodzin rozpoczyna powolny bieg ku starości. Tak jak umiejętnie prowadzona pedagogika życia przygotowuje człowieka do spełnienia jego roli i zadania w społeczeństwie w okresie najaktywniejszej pracy twórczej, tak też ta sama pedagogika, albo raczej samowychowanie człowieka, powinno go przygotowywać na ten

¹¹ Por. Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, Sobór Watykański II, 1965 (dalej: KDK), 48, <http://www.nonpossumus.pl/encykliki> [dostęp: 01.06.2016].

¹² Por. B. DĄBROWSKI (red.), *Ludzie chorzy i starsi w Kościele*, Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej 1981, s. 9.

¹³ Por. tamże, s. 7.

moment, gdy przeminą lata marzeń, stawiania sobie ambitnych celów i dążenia do ich realizacji, a nadejdzie czas podliczania osiągnięć, czas wielkiego bilansowania mniej lub bardziej udanego życia. Człowiek musi się również duchowo i psychicznie przygotować do przeżywania swojej starości jako końcowego etapu życia. Właściwy sens życia człowiek powinien odnajdywać nie tylko w wieku młodzieńczym, w wieku w pełni dojrzałym, ale także w wieku podeszłym, kiedy siwizna pokryje skroń, a ilość przeżytych lat położy się ciężarem na jego barkach. Autor natchniony pisze: „Jeśli w młodości nie nazbierałeś, jakim sposobem znajdziesz w starości” (Syr 25, 5)¹⁴.

W procesie przygotowania do starości niezwykle ważny jest etap budowania wiary w Chrystusa, w zbawczą moc Jego ofiary. Człowiek żyjący wiarą jest zazwyczaj gotów przyjąć bez oporu, z pogodą ducha każde cierpienie, pokonać przeszkody, stawić czoła problemom. Tym bardziej potrafi przyjąć starość, ze wszelkimi jej utrapieniami. Uczy się od Chrystusa, jaki jest prawdziwy sens cierpienia. Znosi w pokorze dolegliwości i różnego rodzaju choroby, a także często opuszczenie, stan samotności i niezrozumienia ze strony otoczenia. Kościół, prowadząc człowieka drogami Chrystusa, uczy go odpowiedzialności za samego siebie i za innych. To w ramach wspólnoty Kościoła zdobywa wiarę i jednocześnie siły duchowe. Zdobyta i ugruntowana wiara pozwala na właściwe podejście do starzenia się oraz do śmierci.

Brak przygotowania do starości powoduje wiele problemów w ostatnim etapie życia. Współczesny człowiek unika pogłębionej refleksji nad sensem życia i trwania, dlatego też trudno mu oswoić się ze starością, którą odrzuca, podobnie jak cierpienie i kalectwo. Często trudy i cierpienia w wieku podeszłym są powodem ogromnego rozgoryczenia, buntu przeciwko życiu i Bogu. Pojawiają się poważne problemy natury duchowej, gdy człowiek nie może pogodzić się z upływem czasu. Tym bardziej nie zgadza się na trudy i cierpienia związane z czasem starości. Ojciec Święty Jan Paweł II zwracał uwagę, że u schyłku życia okazuje się często, że człowiek dotąd pojmował jakoś życia tylko w kategoriach ekonomicznych nieuporządkowanego konsumpcjonizmu, atrakcji i przyjemności czerpanych tylko z życia fizycznego, natomiast zapominał o głębszych – relacjach, duchowych i religijnych – wymiarach egzystencji. W tym klimacie *cierpienie*, które nieustannie ciąży nad ludzkim życiem, ale może też stać się bodźcem do osobowego wzrostu, zostaje „ocen-

¹⁴ Por. tamże.

zurowane”, odrzucone jako bezużyteczne, a nawet jest zwalczane jako zło, którego należy unikać zawsze i we wszystkich okolicznościach¹⁵.

W ramach wspólnoty ludzi wierzących i modlących się człowiek nabywa umiejętność dokonywania refleksji i kontemplacji nad życiem i jego przemijaniem. Wzbogaca się w wymiarze duchowym, co pozytywnie wpływa na jego postawę wobec starzenia się. Wiara rozjaśnia zatem tajemnicę śmierci i opromienia swym światłem starość, która nie jest już postrzegana i przeżywana jako bierne oczekiwanie na moment unicestwienia, ale jako zapowiedź rychłego już osiągnięcia pełnej dojrzałości. Lata te należy przeżywać w postawie ufego zawierzenia Bogu, szczodremu i miłosiernemu Ojcu; ten czas trzeba twórczo spożytkować, dążąc do pogłębienia życia duchowego przez usilniejszą modlitwę i gorliwą służbę braciom w miłości¹⁶.

Nieprzygotowani na starość muszą się liczyć z występowaniem w tym ostatnim etapie życia wielu różnych problemów. W codzienności człowiek dostrzega przecież, jak nędzna może być starość, w szerokim tego słowa znaczeniu. Starsi ludzie budzą często ogromne współczucie, bo ich nędza jest wieloaspektowa, wielocłonowa, rozumiana szerzej, niżby wynikało to z obiegowego znaczenia tego terminu. Można w niej rozróżnić nie tylko nędzę materialną, lecz także psychiczną, społeczną i moralną¹⁷. Nędza materialna, rozumiana jako brak pieniędzy, mieszkania, ubrania, może być efektem braku właściwego postępowania. Starsi ludzie czasami żyją w nędzy z własnej winy, bo za młodych lat woleli się bawić i szastać zarobionymi pieniędzmi, nie myśleli o przyszłości lub też bytowali w warunkach niegodnych człowieka, żyjąc nieraz od urodzenia na marginesie społecznym. Nędza psychiczna spowodowana jest częstymi i ponad miarę wytrzymałości danego człowieka silnymi stresami typu: lęk o zdrowie i życie, często wywołany stałą sytuacją zagrożenia wynikającego z braku pomocy z zewnątrz, przy równoczesnej utracie na skutek wieku i choroby zdolności do samodzielnego zadbania o własne potrzeby; lęku ponad miarę o utratę możliwości dalszego rozwoju osobowego na skutek braku kontaktu z ludźmi, z bieżącym życiem, lęku szczególnie dotkliwego dla tych osób, które zdają sobie sprawę z tego, że osobowość człowieka rośnie, rozwija się do ostatniej chwili jego życia. Takie

¹⁵ Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Evangelium Vitae* (dalej: EV), Rzym 1995, nr 23, <http://www.opoka.org.pl/> [dostęp: 30.05.2016].

¹⁶ Por. JAN PAWEŁ II, List „Do moich Braci i Sióstr – ludzi w podeszłym wieku”, nr 16, <http://www.opoka.org.pl/> [dostęp: 30.05.2016].

¹⁷ Por. K. OSIŃSKA, *Ludzie chorzy we wspólnocie ludzkiej*, w: *Ludzie chorzy i starsi w Kościele*, s. 67.

sytuacje stresowe prowadzą często do całkowitego niemal ustania świadomego życia psychicznego chorego człowieka starego, do apatii, do rezygnacji z walki o dobro, do bezwolności, do zdania się całkowicie na łaskę i niełaskę otoczenia. Natomiast nędza społeczna wyraża się w różnorodnych formach i przejawach dyskryminacji przez środowiska rodzinne, sąsiedzkie, pokoleniowe, ze strony ludzi z byłego miejsca pracy czy organizacji. Dyskryminacja ta doprowadza do odrzucenia, do sieroctwa społecznego, do podejrzenia o pasożytnictwo społeczne¹⁸.

Nędza moralna sprowadza się do dużego zawężenia, do jednostronnych zainteresowań, do nastawień egocentrycznych. Człowiek w starości może w związku z tym przyjąć postawy antymoralne, wrogie i nienawistne wobec samego siebie i wobec najbliższego otoczenia. Może nawet dążyć do popełnienia samobójstwa lub też krytycznie oceniać wszelkie działania najbliższych i wszędzie dostrzegać złe intencje. Bywa i tak, że nędza moralna człowieka starego i chorego jest wytworem jego nieludzkiej sytuacji życiowej. Dzieje się tak wówczas, gdy człowiek, poddany stresom, stresującemu działaniu niedostatku, a często i aktywnych oddziaływań nieakceptującego go otoczenia, ujawnia swoją krzywdę w postaci tendencji do buntu, pragnienia agresywnej walki o polepszenie swojego losu. Zderzenie tych tendencji z ograniczonymi wiekiem i chorobą możliwościami osobistego efektywnego działania prowadzi do odrzucenia zasad moralnych, do prób szukania ratunku w przewrotności, podstępnie, nieuczciwości, jednym słowem – w nędzy moralnej¹⁹.

Przed taką zdegradowaną starością przestrzega Pismo Święte, które pokazuje, że proces starzenia się człowieka może iść ku górze, ku doskonałości albo spadać coraz niżej. Wtedy starość może być moralnym dnem.

a) Na starość opuszczają człowieka siły i życie traci swój powab. Osiemdziesięcioletni Barzillaj, sługa Dawida, wyznaje szczerze swemu panu, że nie potrafi rozróżnić między tym, co dobre, i tym, co złe; nie potrafi zasmakować w pokarmach i napojach i zachwycać się śpiewem. Dlatego nie chce iść z Dawidem do Jerozolimy, by nie być ciężarem dla króla. Stary człowiek traci często zdolność do decyzji i działania. Podeszły w latach Heli nie potrafił już utrzymać w karności synów; podobnie stary Dawid nie karcił Adoniasza. A kiedy zestarzał się Salomon, żony zwróciły jego serce ku obcym bogom. Zdaniem krytycznego Koheleta stary król może się stać głupim. Siwe włosy łączą się często z niedolą i smutkiem; zamiast pokoju, przynoszą krew.

¹⁸ Por. tamże, s. 67-68.

¹⁹ Por. tamże, s. 68.

Słabości związane z późną starością Biblia przedstawia bez upiększeń, niekiedy nawet brutalnie: konieczność podpierania się laską, osłabienie wzroku.

b) Ludziom starszym nie tylko zagraża słabość fizyczna, lecz także moralna. Dlatego obok przykładów heroicznej i świętej starości Biblia pokazuje również w sposób sugestywny smutne i odstrasające obrazy starości. Widzimy to na przykładzie podeszłego w latach Hellego, który na starość zaczął pobbłażać swoim występnyim synom²⁰.

Zaprezentowane powyżej obrazy nędzy życia w okresie późnej starości, jak już wspomniano, mogą być efektem niewłaściwego postępowania, często lenistwa, a także wyrazem lekkomyślności, niedojrzałości w okresie dorosłego życia. Może to przynieść różnorakie owoce w postaci różnych postaw osoby starszej wobec swojej starości i choroby. Można je podzielić na postawy altruistyczne, czyli twórcze, ale także na postawy egocentryczne, pasożytnicze²¹. Smutny jest los ludzi starszych, nieużytych i skłóconych z najbliższymi. Jeżeli jeszcze nałożą się na to różne dziwactwa starości, zwłaszcza podejrzliwość i nieufność, dokuczliwość, to trudno cieszyć się taką starością. Skomplikowana sytuacja psychiczna ludzi starszych może być wynikiem wrodzonych predyspozycji. Jednak świadczy również o braku pracy nad sobą w wymiarze psychicznym w czasie całego życia, o braku walki ze swymi złymi skłonnościami. Człowiek w świetle antropologii chrześcijańskiej, otrzymując wsparcie ze strony Kościoła, może dojrzewać i kształtować swoją osobowość, przyjmować właściwe postawy, budować dobre relacje z Bogiem, samym sobą i z innymi.

Kościół nie może również nie pamiętać znaczenia lat starości, z tym wszystkim, co one przynoszą pozytywnego i negatywnego, a więc z możliwością pogłębienia miłości małżeńskiej, coraz bardziej oczyszczonej i uszlachetnionej przez długoletnią i nieprzerwaną wierność, z ich gotowością służenia innym w nowy sposób dobrocią, mądrością i pozostałą energią, z ciężarem samotności, częściej psychicznej i uczuciowej aniżeli fizycznej, wynikającej z ewentualnego opuszczenia czy niedostatecznego zainteresowania ze strony dzieci i krewnych, cierpieniem związanym z chorobą, stopniowym ubytkiem sił, upokorzeniem z powodu zależności od innych, goryczą poczucia, że jest się może ciężarem dla najbliższych, zbliżaniem się końca życia. Są to sytuacje, w których – jak podkreślili Ojcowie Synodu – można łatwiej zrozumieć i przeżyć te wzniosłe aspekty duchowości małżeńskiej i rodzinnej,

²⁰ Por. J. KUDASIEWICZ, *Sens starości w świetle Pisma Świętego*, s. 98-99.

²¹ Por. K. OSIŃSKA, *Ludzie chorzy we wspólnocie ludzkiej*, s. 72.

które czerpią natchnienie z wartości Krzyża i zmartwychwstania Chrystusa, źródła uświęcenia i głębokiej radości w codziennym życiu, w perspektywie wielkich rzeczywistości eschatologicznych życia wiecznego²².

Niezwykle ważnym aspektem przygotowania do starości jest zgoda na przyjęcie starości i śmierci. Należy zdać sobie sprawę z celu życia i nieuniknionego faktu śmierci – jako progę, który każdy musi przejść. Z nieocenioną pomocą w tej sprawie przychodzi do każdego człowieka Kościół, głoszący wiarę w życie wieczne i zmartwychwstanie ciał w czasach ostatecznych. Przygotowującym się do ostatniego etapu życia Kościół daje szereg wskazań nie tylko w codziennie głoszonym Słowie, w homiliach, lecz także w oficjalnych dokumentach, wśród których należy wymienić: dokumenty Papieskiej Rady do Spraw Świeckich „Godność i posłannictwo ludzi starszych w Kościele i świecie” z 1998 r. oraz List Ojca Świętego Jana Pawła II do osób w podeszłym wieku z 1999 r. Poprzez sakramenty, nauczanie i modlitwę Kościół wspiera duchowo, a przez to pomaga we wzrastaniu w wierze i przygotowaniu do śmierci. Starsi ludzie dzięki Kościołowi mają możliwość przeżywać ostatni etap życia we wspólnocie, która skłania ich do refleksji i kontemplacji. Jan Paweł II pisał, że rozmyślać o starości znaczy zatem skupić uwagę na człowieku, który od poczęcia aż do śmierci jest darem Boga, Jego obrazem i podobieństwem; znaczy też zabiegać o to, aby każda chwila ludzkiej egzystencji przeżyta została w pełni i z godnością²³. Konieczne jest, aby człowiek znów spojrział na życie jako całość z właściwej perspektywy. Właściwą perspektywę stanowi wieczność, każdy zaś etap życia jest ważkim przygotowaniem do niej. Także starość ma swoją rolę do odegrania w tym procesie stopniowego dojrzewania człowieka zmierzającego ku wieczności. Z tego dojrzewania czerpie oczywiste korzyści również środowisko społeczne, do którego należy człowiek sędziwy²⁴. Trzeba nauczyć się patrzeć na starość i śmierć jak na zjawisko trudne, bolesne, ale normalne, tak jak dawniej podchodzili wierzący ludzie²⁵. Podeszła starość i siwy włos są często w Piśmie Świętym synonimem mądrości, doświadczenia życiowego, sprawiedliwości, bojaźni Bożej, świętego i przykładowego życia²⁶. Starość niesie ze

²² Por. Adhortacja apostolska Ojca Świętego Jana Pawła II o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym *Familiaris consortio* (dalej: FC), Watykan 1981, nr 77, www.opoka.org.pl/biblioteka [dostęp: 01.06.2016].

²³ Por. JAN PAWEŁ II, „*Ludzie starsi w życiu społeczeństwa*”.

²⁴ Por. JAN PAWEŁ II, *List „Do moich Braci i Sióstr – ludzi w podeszłym wieku*”, nr 10.

²⁵ Por. A. RUMUN, *Ludzie starsi we wspólnocie ludzkiej*, w: B. DĄBROWSKI (red.), *Ludzie chorzy i starsi w Kościele*, s. 89.

²⁶ Por. J. KUDASIEWICZ, *Sens starości w świetle Pisma Świętego*, s. 94.

sobą cierpienie, słabość, osamotnienie. Pismo Święte wskazuje dla ludzi starszych podwójną drogę przezwyciężenia tego stanu: oparcie się na Bogu (modlitwa) i oparcie we wspólnocie²⁷.

OSOBY STARSZE W KOŚCIELE

W Kościele każda wspólnota jest otwarta na ludzi starszych. W wielu parafiach tworzone są w ramach działań duszpasterskich różne formy katechezy także dla osób starszych. W Polsce występuje ona najczęściej w formach kazań i homilii, ale też w postaci konferencji rekolekcyjnych i misyjnych, prelekcji i wykładów tematycznych. Organizowane są również spotkania dla osób wspomagających rodzinę, np. Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego i inne; spotkania w ramach grup, ruchów i stowarzyszeń religijnych (np. Odnowa w Duchu Świętym, Żywy Różaniec Kobiet i Mężczyzn, Apostolstwo Dobrej Śmierci, Rycerstwo Niepokalanej, Rodzina Radia Maryja, Legion Maryi, Grupa Modlitewna Świętego Ojca Pio, Wspólnoty Miłosierdzia Bożego, Akcja Katolicka, Unia Laikatu Katolickiego, Trzeci Zakon, Bractwo Eucharystyczne, Klub Seniora, Zespół Charytatywny, Caritas, Klub Inteligencji Katolickiej, Świecki Zakon Karmelitański, Świecki Zakon Franciszkański i inne); apostołstwo indywidualne (np. kolęda) i spotkania okolicznościowe, pielgrzymki i wycieczki do ważnych miejsc religijnych i narodowych; katechezy biblijne, katechezy papieskie, katechezy nadawane przez katolickie rozgłośnie radiowe. Także środki masowego przekazu służą osobom starszym²⁸.

Stosunek do starości i śmierci to przecież sprawdzian autentyczności wiary w wartości wyższe i nieprzemijające, w życie wieczne²⁹. Dlatego też Kościół modli się za wszystkie osoby starsze, chore i samotne, dźwigające ciężar schyłku życia, zbliżające się do śmierci. Jan Paweł II pisał:

Ludziom starszym, którzy często i niesłusznie są uważani za zbędnych, a nawet za nieznośny ciężar, pragnę powiedzieć, że Kościół prosi ich i od nich oczekuje, że będą kontynuowali swą misję apostołską i misyjną, która nie tylko jest w ich wieku możliwa i potrzebna, ale właśnie dzięki ich wiekowi niejako otrzymuje specyficzny i oryginalny wymiar³⁰.

²⁷ Por. tamże, s. 101.

²⁸ Por. R. CEGLAREK, *Katecheza dla osób starszych*, „Ateneum Kapłańskie” 2011, z. 1(614), s. 67-68.

²⁹ Por. A. RUMUN, *Ludzie starsi we wspólnocie ludzkiej*, s. 87.

³⁰ JAN PAWEŁ II, Posynodalna adhortacja apostołska *Christifideles laici*. O powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie, Rzym 1988, nr 48.

Papież zwracał uwagę, że jedną z dróg do rozwiązania problemów dotyczących starzenia się ludności jest z pewnością włączanie człowieka starszego w aktywne życie społeczne, wykorzystywanie zasobów doświadczenia, wiedzy i mądrości, jakimi może się on podzielić³¹. Upominał, że spychanie ludzi starszych na margines albo wręcz ich odrzucanie jest niedopuszczalne. Ich obecność w rodzinie, a przynajmniej utrzymanie ścisłego kontaktu z nimi, gdyby ze względu na ciasnotę mieszkaniową lub z innych przyczyn ta obecność nie była możliwa, ma fundamentalne znaczenie w kształtowaniu klimatu wzajemnej wymiany i wzbogacającego dialogu między różnymi pokoleniami. Konieczne jest zatem zachowanie swoistej „umowy” między pokoleniami – lub jej przywrócenie, jeżeli została zarzucona – na mocy której rodzice w podeszłym wieku, bliscy już kresu swojej wędrówki, mogą oczekiwać od dzieci opieki i solidarności, jaką sami okazali dzieciom na początku ich życia: wymaga tego posłuszeństwo Bożemu przykazaniu o oddawaniu czci należytej ojcu i matce (por. Wj 20, 12; Kpł 19, 3). Ale to nie wszystko. Człowiek stary jest nie tylko „przedmiotem” troski, opieki i służby. On sam może także wnieść cenny wkład w Ewangelię życia. Może – i powinien – wykorzystywać bogate doświadczenie, jakie zdobył w ciągu lat swego życia, aby przekazywać mądrość, świadczyć o nadziei i miłości³².

Działalność duszpasterska Kościoła winna, zdaniem Jana Pawła II, pobudzić wszystkich do odkrycia i docenienia zadania osób starszych we wspólnocie świeckiej i kościelnej, a zwłaszcza w rodzinie. W rzeczywistości

[...] życie osób starszych ułatwia nam zdanie sobie sprawy z hierarchii wartości ludzkich; ukazuje ciągłość pokoleń i wspinał się przedstawia wzajemną zależność Ludu Bożego. Osoby starsze ponadto mają charyzmat przekraczania barier między pokoleniami, zanim one zaistnieją. Ileż dzieci znalazło zrozumienie i miłość w oczach, słowach i pieszczotach osób starszych! Ileż osób starszych chętnie podpisuje się pod natchnionymi słowami biblijnymi, że „koroną starców – synowie synów” (Prz 17, 6)³³.

PODSUMOWANIE

Przygotowanie do starości jest procesem wieloaspektowym, ponieważ człowiek jest istotą nie tylko fizyczną, lecz także duchową. Starość nie jest

³¹ Por. JAN PAWEŁ II, „*Ludzie starsi w życiu społeczeństwa*”. List papieski do uczestników II Światowego Zgromadzenia poświęconego problemom starzenia się ludności, OR 6/2002, <http://www.opoka.org.pl> [dostęp: 30.05.2016].

³² EV 94.

³³ FC 27.

czasem oczekiwanym z upragnieniem, do którego każdy dąży z radością. Budzi wiele lęków, odsuwają się od niej myśli. W obecnej rzeczywistości, na tym etapie rozwoju cywilizacji, z powodu ogólnego postępu jest ona jednak osiągalna dla wielu osób, czego dowodem są statystyki. Kościół jako wspólnota ludzi wierzących wychodzi dziś naprzeciw tym obawom. Niesie wsparcie duchowe i modlitwę do ostatniego tchnienia, a przez całe życie poucza i kieruje, otacza miłością i troską, abyśmy mogli dożyć szczęśliwej starości. W przeciwieństwie do głoszonych ideologii, do panującej mody, dostrzega człowieka starego i podnosi jego godność w oczach świata. Nieustannie przypomina o Bogu i obietnicy życia wiecznego, nadając tym samym głęboki sens życiu człowieka, w tym również starości.

BIBLIOGRAFIA

- Adhortacja apostolska Ojca Świętego Jana Pawła II o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym „Familiaris consortio”, Watykan 1981, nr 77, www.opoka.org.pl/biblioteka [dostęp: 01.06.2016].
- CEGLAREK R., Katecheza dla osób starszych, „Ateneum Kapłańskie” 2011, z. 1(614).
- DĄBROWSKI B. (red.), Ludzie chorzy i starsi w Kościele, Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej 1981.
- JAN PAWEŁ II, Dar długiego życia. Homilia w czasie Wielkiego Jubileuszu ludzi starszych (17 IX 2000), „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 2000, nr 11-12.
- JAN PAWEŁ II, Encyklika „Evangelium vitae”, Rzym 1995, nr 23, <http://www.opoka.org.pl/> [dostęp: 30.05.2016].
- JAN PAWEŁ II, List „Do moich Braci i Sióstr – ludzi w podeszłym wieku”, nr 16, <http://www.opoka.org.pl/> [dostęp: 30.05.2016].
- JAN PAWEŁ II, „Ludzie starsi w życiu społeczeństwa”. List papieski do uczestników II Światowego Zgromadzenia poświęconego problemom starzenia się ludności, OR 6/2002, <http://www.opoka.org.pl> [dostęp: 30.05.2016].
- JAN PAWEŁ II, Posynodalna adhortacja apostolska „Christifideles laici”. O powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie, Rzym 1988, nr 48.
- JAN PAWEŁ II, Wielkość cywilizacji mierzy się postawą wobec osób starszych. Do Ruchu Emerytów i Starców, nr 2, 21.05.1982, w: E. WERON, A. JAROCH (red.), Nauczanie Papieskie, t. V, cz. I, Poznań 1993.
- Konstytucja Duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”, Sobór Watykański II, 1965, nr 48, <http://www.nonpossumus.pl/encykliki> [dostęp: 01.06.2016].
- KUDASIEWICZ J., Sens starości w świetle Pisma Świętego, w: B. DĄBROWSKI (red.), Ludzie chorzy i starsi w Kościele, Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej 1981.

- OSIŃSKA K., Ludzie chorzy we wspólnocie ludzkiej, w: B. DĄBROWSKI (red.), Ludzie chorzy i starsi w Kościele, Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej 1981.
- PARNOWSKI T., Psychologiczne starzenie się człowieka, w: T. GRODZICKI, J. KOCEMA, A. SKALSKA (red.), Geriatria z elementami gerontologii ogólnej. Podręcznik dla lekarzy i studentów, Gdańsk 2007.
- PAWEŁ VI, Encyklika *Populorum progressio*, w: Dokumenty nauki społecznej Kościoła, cz. II, M. RADWAN (red.), Rzym–Lublin 1996.
- RUMUN A., Ludzie starsi we wspólnocie ludzkiej, w: B. DĄBROWSKI (red.), Ludzie chorzy i starsi w Kościele, Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej 1981.
- WERON E., O godną starość, Poznań 2000.

MIEJSCE LUDZI STARSZYCH WE WSPÓLNOCIE KOŚCIOŁA

S t r e s z c z e n i e

Artykuł koncentruje się na ukazaniu pozycji osób starszych w Kościele jako wspólnoty ludzi. Zmieniająca się rzeczywistość nie sprzyja waloryzacji starości, wręcz przeciwnie, seniorzy narażeni są na marginalizację i wykluczenie. Kościół w swej nauce i posłudze może przyczynić się do akceptacji i przeżywania starości z godnością.

Słowa kluczowe: starość; ludzie starsi; Kościół; duchowość; przygotowanie do starości; wspólnota.